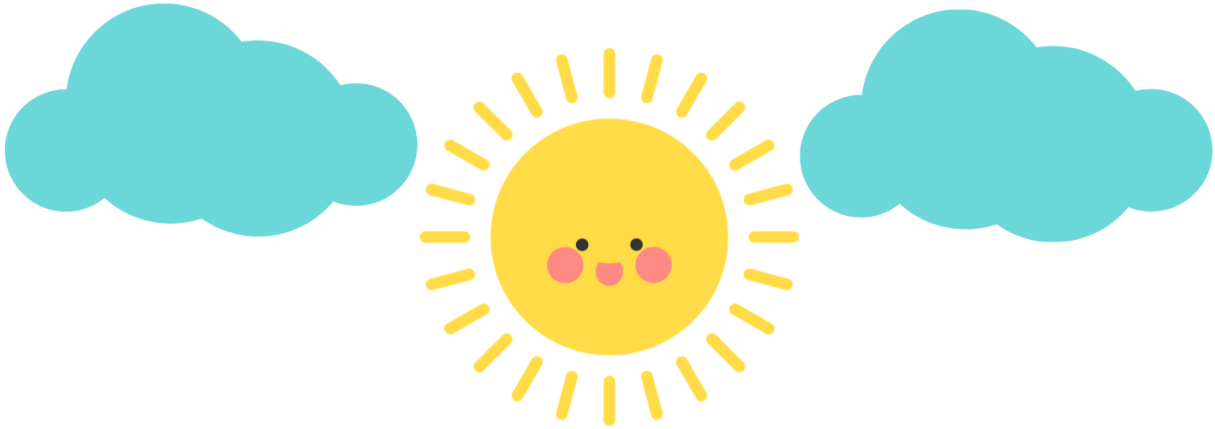

Przedszkolaczek

Gazetka dla dzieci
i rodziców

Nr4
2020/2021

Gazetkę przygotowały:

Anna Kot

Anna Krukowska

Jolanta Górska

Daria Bińkowska

Julia Gusiew

Joanna Mackiewicz

Wakacje !!!

Z okazji rozpoczętych wakacji wszystkim dzieciom życzmy aby ten czas był radosny, spokojny i pełen niezapomnianych przygód.

Bawiąc się pamiętajcie o bezpieczeństwie, aby wszystko co robicie nie zagrażało zdrowiu

i życiu.

Wszystkim dzieciom i przyjaciołom naszego przedszkola życzymy niepowtarzalnych

i wspaniałych wakacji, pięknej pogody

oraz fantastycznych przygód.

25 zasad bezpiecznych wakacji

Wakacje to okres, w którym znajdujemy czas na zabawę, relaks i drobne szaleństwa.

Niektórzy spotykają się z przyjaciółmi i wspólnie świetnie się bawią, inni wybierają się na rodzinne wyjazdy. Nikt nie siedzi w domu, kiedy za oknem mamy słoneczną, piękną, zachęcającą do wyjścia pogodę. Jednak wszyscy musimy pamiętać, że dobra zabawa nie zwalnia nas z obowiązku dbania o swoje i innych bezpieczeństwo. Jak powinniśmy postępować, aby wakacje zawsze kojarzyły nam się z samymi przyjemnościami? Wystarczy wykazać zdrowy rozsądek i pamiętać o kluczowych zasadach bezpieczeństwa.

Oto najważniejsze zasady, którymi powinniśmy się kierować, aby bezpiecznie spędzić wakacje:

1. Zawsze informuj rodziców, gdzie i z kim przebywasz. Przekaż im także, o której godzinie zamierzasz wrócić.
2. Noś ze sobą numer telefonu do rodziców.
3. Pamiętaj o zasadach bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię – przechodź na pasach dla pieszych i na zielonym świetle.
4. Do zabawy wybieraj zawsze miejsca oddalone od jezdni.
5. Zawsze zapinaj pasy w samochodzie.
6. Nie rozmawiaj z obcymi.
7. Poinformuj rodziców, gdyby ktoś Cię zaczepiał.

8. Nie oddalaj się z nieznajomymi, nie wsiadaj z nimi do samochodu.
9. Nie bierz słodyczy ani innych prezentów od obcych.
10. Pamiętaj o numerach alarmowych. W razie potrzeby dzwoń i wezwij pomoc.
11. Kąp się tylko w miejscach do tego przeznaczonych, na strzeżonych i bezpiecznych kąpieliskach.
12. Nie wchodź do wody bez opieki osoby dorosłej.
13. Nie pływaj w czasie burzy, mgły, gdy wieje porywisty wiatr.
14. Pamiętaj o ochronie przed słońcem. W czasie upałów pij dużo wody i zawsze noś nakrycie głowy. Przed wyjściem na zewnątrz posmaruj się kremem z filtrem.
15. Zadbaj o właściwy ubiór – strój z elementami odblaskowymi, kask ochronny podczas jazdy na rowerze czy odpowiednie buty w czasie wycieczki w góry.
16. W górach nie wyruszaj w trasę, jeśli widzisz, że nadchodzi burza.
17. Szukaj bezpiecznego schronienia podczas burzy.
18. Podczas górskich wycieczek nie schodź ze szlaku.
19. Nie oddalaj się bez pytania od rodziców – w nowych miejscach łatwo się zgubić.
20. Po każdym wyjściu z miejsc zalesionych dokładnie sprawdź skórę na obecność kleszczy.
21. Uważaj na rośliny, na których się nie znasz. Niektóre jagody, liście czy grzyby są trujące.
22. Podczas spacerów po lesie stosuj preparaty odpędzające owady i kleszcze.
23. Nie rozpalaj ogniska w lesie.
24. Nie baw się z obcymi zwierzętami. Nawet przyjaźnie wyglądający pies czy kot może Cię ugryźć, gdy spróbujesz go pogłaskać.
25. Bądź rozsądny i zachowaj umiar we wszystkim, co robisz.

Życzymy wszystkim naszym milusińskim zdrowych, radosnych, ale przede wszystkim BEZPIECZNYCH wakacji ! ☺

Źródło: www.czasdzieci.pl

Lato na Śląsku

Na Śląsku znajdziemy mnóstwo atrakcji dla najmłodszych. Niezależnie od tego czy za oknem będzie słonecznie, czy szaro i ponuro, o nudzie nie ma mowy. Poniżej lista najlepszych atrakcji na każdą pogodę.

1. Bajka Pana Kleksa

To zdecydowanie najlepsza atrakcja jaka powstała w województwie śląskim w sercu śląskiej aglomeracji, czyli w Katowicach. Pierwsza w Polsce Wytwórnia Kultury, Nauki i Zabawy zachwyca swoim wnętrzem i atrakcjami zarówno młodszych jak i starszych. W Bajce Pana Kleksa spędzić można niezapomniany, rodzinny czas na kreatywnej zabawie i nauce. Bajka Pana Kleksa obejmuje przestrzeń ponad 1000 m2 i jest podzielona na 8 stref tematycznych.

2. Wodny Park Tychy

Nowoczesny Park Wodny w Tychach to dwie ogromne strefy dobrej zabawy i relaksu: strefa rekreacyjna i strefa sportowa. Powierzchnia największego basenu w pierwszej strefie to blisko 400m2. Główną atrakcją jest sztuczna fala uruchamiana podczas cyklicznych seansów. Oprócz tego znajdziemy tu wiele atrakcji dla najmłodszych – batyskaf wyposażony w liczne zabawki interaktywne, szereg zjeżdżalni dla mniejszych i większych a nawet „małpi gaj”.

Strefa sportowa zapewnia z kolei optymalne warunki zarówno do sportowego jak i rekreacyjnego pływania.

3. GEOsfera

Ośrodek Edukacji Ekologiczno-Geologicznej znajduje się w dawnym kamieniołomie Sadowa Góra. To aż 8 hektarów przestrzeni przeznaczonej na zabawę, rekreację i edukację. Na terenie GEOsferyrozmieszczonych jest wiele tablic edukacyjnych, odbywają się tutaj warsztaty i zajęcia dla dzieci, jest plac zabaw, tężnia solankowa i miejsce do zabawy na piasku w ciepłe dni. Kto wie, może uda się wykopać kość prajaszczura, który kiedyś zamieszkiwał te rejony?

4. Kreatywne Centrum Zabaw 1000 Klocków

Kreatywne Centrum Zabaw 1000 Klocków to miejsce, w którym żadne dziecko nie będzie się nudzić. Na najmłodszych czekają takie atrakcje, jak piaskownica z klockami LEGO, wielopoziomowe miasteczka z plażą, strażą pożarną i policją, samochodowy tor zjazdowy, roboty LEGO i wiele, wiele innych. Omawiane centrum zlokalizowane jest w Katowicach przy ul. Zawiszy Czarnego 16 A.

5. Dream park

Kolejną z propozycji jest Dream Park – na ponad 5 hektarach czeka moc atrakcji, na przykład dom do góry nogami, kino 6D, oceanarium prehistoryczne, wystawa krokodyli, wieża mocy, trampoliny, plac zabaw, małpi gaj, sala edukacyjna i wiele, wiele innych. Park zlokalizowany jest przy ul. Hodowlana 2 w Ochabach Wielkich.

6. Park w Dechę

Park w Dechę to wyjątkowy, ekologiczny park rozrywki dla dużych i małych. Atrakcje? Tajemniczy krokodyl, mini park linowy, tunel kreta, szczudłowaty jeż, wielka poducha do skakania, kreatywna piaskownica, kostkarnia. Wszystkie elementy znajdujące się w parku wykonane są z ekologicznych materiałów. Park w Dechę zlokalizowany jest przy ulicy Leszczyńskiej 20 w Bielsku-Białej.

7. Muzeum Techniki Wojskowej

Wszystkim, którzy będą w Zabrzu polecamy Muzeum Techniki Wojskowej. W muzeum zobaczyć można niezwykle ciekawe eksponaty, na przykład różne modele czołgów, komandorkę, wyrzutnię rakiet, karabin sprzężony, armatę.

8. Aquadrom

Aquadrom to propozycja dla wszystkich, którzy uwielbiają wodne szaleństwa, jak również dla tych, którzy chcę zregenerować swoje siły w saunie bądź jacuzzi. Wśród czekających atrakcji wymienić możemy sześć zakręconych zjeżdżalni, sztuczną falę, specjalne strefy dla najmłodszych, siedmiometrową tubę dla płetwonurków, sauny. Skusić się również można na zajęcia dodatkowe, na przykład naukę pływania, kurs nurkowania, aqua aerobic czy zajęcia aqua pole. Każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Aquadrom zlokalizowany jest przy ulicy ul. Kłodnicka 95A w Rudzie Śląskiej.

9. Legendia Śląskie Wesołe Miasteczko

To największy tematyczny park rozrywki w Polsce z imponującą historią – 60 lat tradycji. Znajdziecie tutaj ponad 40 atrakcji dla małych i większych poszukiwaczy niezapomnianych wrażeń i przygód. Wymienimy tylko niektóre z nich: diabelski młyn (Legendia Flower), duże samoloty (Dream Flight Airlines) czy filiżanki (Tea Cups), jak również nowości, m.in. Diamond River – ześlizg do wody z wysokości 8 i 12 m, czy zapierający dech w piersiach Lech Coaster.

10. Muzeum autobusów

Miejsce mało znane a jakże interesujące, gratka dla fanów motoryzacji i dużych pojazdów. Ekspozycja ta znajduje się w Będzinie, przy ul.Promyka 30 i składa się z zabytkowych pojazdów. Są to np. Jelcz 043 RTO „ogórek”, Ikarus 260.04, Ikarus 280.26 czy Jelcz M11. Jeśli chcecie odwiedzić to miejsce, koniecznie tam wcześniej przedzwońcie i umówcie termin zwiedzania. Szczegóły znajdziecie tutaj – Muzeum Autobusów.

11. Aleja gwiazd sportu

Wszystkich fanów sportu z pewnością zaciekawi Aleja Gwiazd w Wiśle. Zobaczyć tutaj możemy wykonane z brązu tablice gwiazd takich, jak Adam Małysz, Apoloniusz Tajner czy Janusz Rokicki.

12. Beskidzka ścieżka Planetarna

12-kilometrowa Beskidzka Ścieżka Planetarna to coś dla wszystkich spragnionych ruchu, świeżego powietrza i wiedzy astronomicznej. Każdy wędrowiec zaznajomi się z budową Układu Słonecznego – szlak odwzorowuje nasz system planetarny pomniejszony około 500 milionów razy. Podczas wędrówki poznacie też czym jest turystyka górska i zakochacie się w niej.

13. Górnośląski Park Etnograficzny

W chorzowskim Górnośląskim Parku Etnograficznym, który znajduje się na terenie Parku Śląskiego, można zwiedzić aż 70 zabytkowych drewnianych obiektów. Taka wyprawa z pewnością zainteresuje zarówno najmłodszych, jak i starszych.

14. Leśny Park Niespodzianek

Zlokalizowany w Ustroniu Leśny Park Niespodzianek to miejsce, w którym odnajdą się zarówno całe rodziny, jak i większe grupy zorganizowane. Zobaczyć tutaj można muflony, daniele, a także żubry, sarny, żbiki oraz dziki. Duże wrażenie z pewnością też zrobi na Was piękna przyroda.

15. Kolejkowo w Gliwicach

To największa wystawa makiet kolejowych w Polsce i jedyna na świecie makieta z padającym deszczem i pływającym statkiem. W Kolejkowie w Gliwicach zobaczycie miniatury autentycznych budowli ze Śląska np. dworca kolejowego w Gliwicach wraz z peronami, gliwickiego ratusza oraz kamienic. Jest też miasteczko westernowe „Dzikie Gliwice" gdzie można znaleźć saloon, szeryfa, Indian, braci Wright przy budowie pierwszego na świecie samolotu oraz miniaturę statku „Western River", pływającego po Missisipi. W grudniu 2019 roku pierwszy raz światło dzienne ujrzała również niepowtarzalna w skali Polski i świata makieta kolejowa wykonana z piernika.

16. Staw Rzęsa

Siemianowice Śląskie też mają się czym pochwalić. Kompleks rekreacyjno – wypoczynkowy Staw Rzęsa przeszedł modernizację w 2018 roku. Pomiędzy czterema zbiornikami poruszamy się po alejkach spacerowych. Jednak dzieci odkryją tu jeszcze inne ciekawe atrakcje. To park dinozaurów z takimi przedstawicielami jak Tyranozaur Rex, Spinozaur, czy Triceraptos. W 2019 roku zakończył się również pierwszy etap budowy nowoczesnego placu zabaw dla dzieci.

17. Amerykański Park Rozrywki Twinpigs

Twinpigs to ponad 50 atrakcji i 8 stref tematycznych. Tylko tutaj zobaczycie Dziki Zachód na Śląsku. W Miasteczku Westernowym Twinpigs w Żorach odkryjecie tajemnicze podziemia, kolejki, koło młyńskie, las przygód, nawiedzoną sztolnię, salę iluzji, pokazy westernowe i szereg innych atrakcji. Może nie starczyć dnia, żeby wszystko zobaczyć!

18. Śląski Ogród Botaniczny

Raj stworzony przez naturę. Miejsce w którym piękna przyroda połączona została z zabawą, edukacją i pielęgnowaniem ekologicznych wartości. ŚOB prowadzi działalność edukacyjno – przyrodniczą i ekologiczną wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Na jego terenie cyklicznie odbywają się ciekawe spotkania i zajęcia, połączone z różnymi atrakcjami dla dzieci. Koniecznie musicie zobaczyć to miejsce! Bądźcie też na bieżąco ze Śląskim Kalendarzem Ekologicznym.

Nasze województwo oferuje wiele atrakcji i wcale nie trzeba daleko wyjeżdżać, aby miło spędzić letni czas. Park Gródek w Jaworznie, Kąpieliska na Pogorii, Paprocany w Tychach oraz oczywiście nasza piękna Jura Krakowsko-Częstochowska, tak wiele pięknych miejsc do zobaczenia, a tylko dwa miesiące wakacji ! Jak widać ***na Śląsku nie brakuje atrakcji dla dzieci w różnym wieku, jak i dla dorosłych.***

Źródło:

https://dziecilubiaslaskie.pl/artykuly/atrakcje-dla-dzieci-na-slasku/

Pippi Pończoszanka ma już 75 lat

Wszystko zaczęło się od chorobowej… „kwarantanny” – najpierw córki Astrid Lindgren, a potem jej samej. Mała Karin, nudząc się w łóżku podczas choroby, prosiła mamę w kółko o opowiadanie różnych historii. Kiedy mamie zabrakło pomysłów, Karin zaproponowała jej, by opowiedziała o Pippi Pończoszance. To imię wymyśliła na poczekaniu. Astrid zaczęła opowiadać. A że imię było niezwykłe, to i jego właścicielka musiała być nietuzinkowa.

Drugi przymusowy pobyt w domu – tym razem samej Astrid Lindgren, która skręciła nogę – pozwolił jej na spisanie wymyślonych historii. Pisała na maszynie, przez kalkę. Jedną kopię ofiarowała Karin na 10 urodziny, a drugą – wysłała do wydawnictwa Bonnier.

Astrid Lindgren, 1960. Źródło: Wikimedia

Rok później, po pewnych przeróbkach, Lindgren zgłosiła tekst do konkursu na książkę dla dzieci wydawnictwa Rabén&Sjögren. Tym razem poznano się na jej talencie – konkurs wygrała i z końcem 1945 roku *Pippi Pończoszanka* trafiła do szwedzkich księgarń.

Powieść szybko zdobyła całą rzeszę entuzjastów. Astrid Lindgren odpowiadała, że nie sądzi, by dzieci automatycznie identyfikowały się z Pippi ponieważ

„większość dzieci rozumie, że dziewczynka, która podnosi konia i zjada cały tort naraz, musi być bardzo wyjątkowa”.

Pierwszy tom doczekał się polskiego wydania w 1961 roku, w tłumaczeniu Ireny Szuch-Wyszomirskiej. Kolejne dwa, w tłumaczeniu Teresy Chłapowskiej, ukazały się 23 lata później. Pierwotnie polskie imię bohaterki brzmiało Fizia, dopiero w 1992 roku przywrócono jego szwedzkie brzmienie.

Źródło: https://www.twojaksiegarnia.pl/

Jak ochronić dziecko przed upałem?

Dziecięcy organizm nie umie sobie jeszcze radzić ze zbyt wysokimi temperaturami. Dlatego nawet krótki pobyt na silnym słońcu grozi smykowi przegrzaniem, poparzeniem, a nawet udarem cieplnym. Co więc robić, by ustrzec malca przed skutkami upałów? Oto zasady, które pomogą dziecku znieść **gorące dni** w dobrej formie.

Przede wszystkim woda!

Pamiętaj, że w **upalne dni** dziecko jest spragnione bardziej niż zazwyczaj. Dlatego na spacery zabieraj przynajmniej litr napoju, na który dziecko ma ochotę. Zdecydowanie najzdrowsza i najskuteczniejsza jest woda.

Woda także dla ochłody

Możesz zrobić dziecku **ochładzającą kąpiel** albo chociaż przemyć mu czoło i skronie zwilżoną gąbką.
Starszakowi zaproponuj eksperymenty z wodą – wystarczy napełnić nią miednicę i dać maluchowi kubeczki lub foremki. Zabawę najlepiej zorganizować dziecku w ogródku, ale jeśli nie masz takiej możliwości, możesz to zrobić na balkonie (ani na chwilę nie spuszczaj swojego dziecka z oka!) lub choćby na posadzce w kuchni. Moczenie rączek, **pluskanie**, chlapanie ochłodzi szkraba i z pewnością poprawi mu humor!

Południe zawsze w cieniu

Między 11.00 a 15.00 słońce grzeje najmocniej i jest najbardziej niebezpieczne dla skóry. Dlatego spacery, planuj teraz na poranki, nim zrobi się skwar, albo późne popołudnia, gdy **słońce** przestaje tak mocno prażyć. Jeśli twój smyk jest już starszy, a tobie szkoda dnia, pamiętaj, by w godzinach południowych bawił się wyłącznie w cieniu. Staraj się spacerować wśród zieleni – rozgrzane chodniki i ściany domów oddają ciepło nawet wówczas, gdy słońce przestaje prażyć, dlatego między blokami jest cieplej niż w parku.

Czapeczka, krem, parasol

Czapeczka, chustka z daszkiem lub kapelusik z szerokim rondem to obowiązkowa ochrona główki smyka. Dobrze, by takie **nakrycie głowy** osłaniało jednocześnie dziecięce oczka oraz karczek. Piętnaście minut przed wyjściem na spacer posmaruj malca **kremem z filtrem przeciwsłonecznym**. Szczególnie starannie nanieś go na nosek, usta, uszy, kark i ramionka (nawet wtedy, gdy zakładasz dziecku koszulkę, gdyż ubranie przepuszcza część promieni słonecznych).

Przewiewne ubranko

Starszemu malcowi, który nie usiedzi w cieniu, załóż jasną, przewiewną koszulkę z długimi rękawami.

Maluszek w aucie

- Parkuj w cieniu. Weź jednak poprawkę na to, że cień „wędruje“, a więc gdy wrócisz, może go już tam nie być. Jeśli możesz, korzystaj z garaży i parkingów pod dachem.
- **Przewietrz auto**. Zanim posadzisz w foteliku maluszka, otwórz wszystkie drzwi samochodu i poczekaj parę minut.
- Osłoń szybę. Silne słońce to dla maluszka unieruchomionego w foteliku prawdziwa udręka. Załóż **przeciwsłoneczną osłonę**
- Uważaj na klimatyzację. Dla smyka taki skok temperatury jest jeszcze dotkliwszy. **Ustaw klimatyzację** tak, by w aucie było tylko trochę chłodniej niż na zewnątrz.

Źródło: https://mamotoja.pl/

Kiedy słońce w górze świeci,
to uważać muszą dzieci.
Bo gdy słońce mocne jest,
to oparzyć może też.
W cieniu trzeba się ukrywać,
swoją głowę w czapce skrywać.
kremem ciało swe smarować,
picia wody też pilnować.
Wszystkie rady pamiętamy,
Bo o swoje zdrowie dbamy.

Ewa Bartczak-Sroka

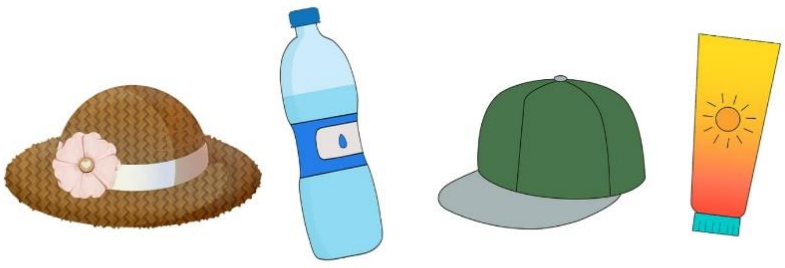

Pierwsza pomoc
w trakcie upału

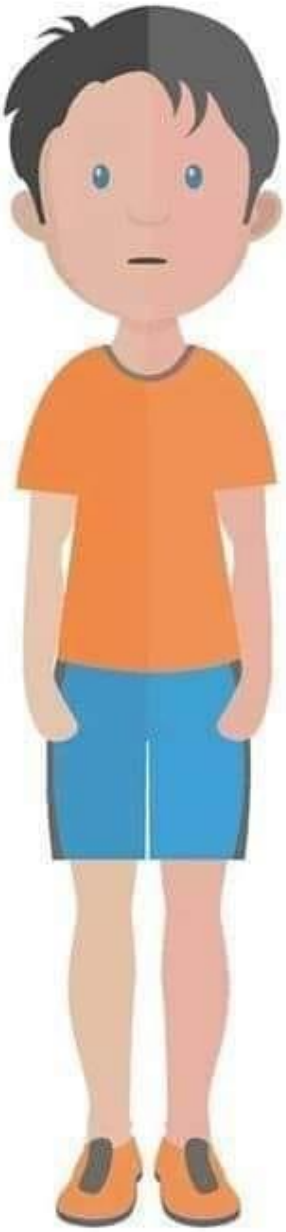

- w przypadku wystąpienia objawów: zawrotów głowy, nudności, przyspieszonej akcji serca lub stanu podgorączkowego, **należy natychmiast udać się do chłodnego miejsca**
- zwilżyć twarz, ręce i nogi, a następnie zwrócić się o pomoc do najbliższego punktu opieki medycznej
- do osoby, która majaczy, ma drgawki, gorącą i suchą skórę, traci przytomność, niezwłocznie **należy wezwać pogotowie ratunkowe**
- ułożyć na plecach z nogami i miednicą uniesionymi wyżej niż tułów;
- **obniżać temperaturę ciała poprzez:**
  - przyłożenie zimnych okładów w okolice szyi, pach i pachwin
  - nieprzerwane wachlowanie
  - spryskiwanie skóry wodą o temperaturze 25-30°C
- **nie należy podawać żadnych leków !!!**
- osobę, która straciła przytomność należy ułożyć na boku

Sorbet truskawkowy

Lato to czas, w którym warto zrobić różnego rodzaju sorbety z owoców. Są pyszne, orzeźwiające ,szybko się je przyrządza, oraz mają mało kalorii. Domowe lody są zdecydowanie lepsze niż te ze sklepu. Nie tylko dlatego, że dokładnie wiesz ile jest w nich owoców i jakiej jakości są składniki. Zapraszamy!

- tylko 3 składniki
- bez maszynki do lodów
- prosto, tanio i smacznie

Poniżej proponujemy Wam Drodzy Rodzice, żebyście spróbowali razem z dziećmi zrobić taki sorbet. Będzie to mile spędzony wspólnie czas.

Czas przygotowania: 15 minut
Czas mrożenia: 6 godzin
Liczba porcji: 10 gałek

Kaloryczność kcal: 55 w 1 gałce

Składniki:

- 500 g truskawek
- pół szklanki cukru
- sok z 1 cytryny i 2 łyżki wody

Sorbet truskawkowy przepis

Szklanka ma u mnie pojemność 250 ml. Mój zamrażalnik jest ustawiony na temperaturę -15 stopni. Z podanej ilości składników otrzymasz około 10 gałek lodów sorbet z truskawek.

Zrobienie lodów w domu jest bardzo proste i daje dużo satysfakcji. Jestem pewna, że Ci, którzy zrobią lody po raz pierwszy, będą zaskoczeni jak są pyszne... ile jest w nich aromatu, naturalnego koloru i smaku. Uwielbiam sorbety owocowe. Wczesnym latem, w sezonie na truskawki, taki sorbet truskawkowy robię przynajmniej raz w tygodniu.

W wersji lodów na patyku, czy w foremkach wystarczą już tylko 2 godziny mrożenia.

Źródło: www.aniagotuje.pl

Kącik logopedyczny

Logopedyczne spacery

W czasie wakacji wykorzystajcie najprostsze sytuacje wakacyjne do rozwoju mowy. Zwykły spacer w lesie, nad rzeką itp., podróż samochodem, pociągiem, może stać się okazją do zabaw słownych. A jak? A na przykład zadajcie dziecku (i sobie!) zadanie wyszukiwania w otoczeniu obiektów, które mają w swojej nazwie określoną głoskę. Załóżmy, że chodzi nam o głoskę „ż/rz". Szukamy więc czy gdzieś dookoła nas nie czai się na przykład żuraw, albo czy może nie ma gdzieś w zasięgu wzroku: drzewa, morza, żaby, żyta itp.

Dzieci uwielbiają zagadki. Spacer to dobra okazja, by wspólnie je wymyślać (raz dziecko wam, raz wy dziecku). Wystarczy tworzyć proste opisy czegoś, co jest w zasięgu waszego wzroku. Przykład? Spacer w lesie: jest podłużne, cieniutkie, jest tego dookoła baaardzo dużo i jak się po tym stąpa gołą stopą, to można się nieźle pokłuć. Co to jest? Oczywiście, że igły sosnowe leżące na ziemi! Albo: mają czapeczkę z antenką podobną do beretu, są malutkie, mogą czasem spaść na głowę i nabić guza. Żołędzie – jasna sprawa!

Worek pełen opowieści

Wakacyjne skarby to nie tylko żołędzie, muszelki i kamyczki. Dziecko widzi często tajemnicę i zabawę tam, gdzie my jej nie widzimy. Spróbujmy więc razem z nim ruszyć głową! Skarbem pobudzającym wyobraźnię i zachęcającym do snucia opowieści może być naprawdę wszystko: patyczek po lodach, bilet na kolejkę wąskotorową, szyszka, patyk, nakrętka od butelki… no wszystko! Zbierzcie do worka (czy jakiegoś opakowania, które dziecko lubi) co tyko przyjdzie Wam do głowy. Możecie nawet zrobić z dzieckiem zawody, kto znajdzie do worka więcej najnudniejszych na świecie przedmiotów. A potem… całą rodziną snujecie opowieść. Każdy, do kogo trafi worek, wyciąga jeden przedmiot i dopowiada do historii fragment, który nawiązuje w jakiś sposób do tego przedmiotu. Aby było łatwiej, warto rozpocząć historię określając wspólnie, kto jest jej bohaterem i gdzie się ona dzieje. W ten sposób „osadzamy" naszą wyobraźnię w czymś w miarę konkretnym, a potem płyniemy już zgodnie ze skojarzeniami, które podpowiadają nam przedmioty.

Logopedyczna dieta wakacyjna

Poprawna wymowa głosek zależy m.in. od sprawności języka, warg, podniebienia miękkiego (to ten ruchomy fragment podniebienia, zaraz za jego twardą częścią). Najwięcej trudności (a przyczyny mogą być różne) sprawia dzieciom tzw. pionizacja języka, czyli umiejętność unoszenia języka ku górze, precyzyjnego poruszania nim na podniebieniu. Jest to niezbędne nie tylko do wymowy wielu głosek (np. „sz", „ż", „cz", „dż", „r", „l"), ale i do tzw. dojrzałego przełykania.

Jedząc wspomniane gofry czy lody, smarujcie górną wargę dziecka i zachęcajcie je do zlizywania, pięknego oblizywania się (górnej i dolnej wargi, kącików ust), mlaskania (tu przyklejamy język do podniebienia), kląskania (to ten dźwięk wydawany za pomocą języka, który na co dzień nazywamy imitacją dźwięku konika. Kląskanie uzyskujemy poprzez przyklejanie języka do podniebienia i mocne odrywanie go od niego, z głośnym dźwiękiem. Co jeszcze? Liczcie zęby językiem (na górze i dole), smarujcie podniebienie czymś pysznym, bądź przyklejcie do niego kawałeczek namoczonego wafelka i zachęćcie dziecko do jego odrywania czubkiem języka. Wszystkie te ćwiczenia wykonujcie przy uchylonych ustach. Jedna uwaga: jeśli już wiecie, że kłopot dziecka polega na wsuwaniu języka między zęby, nie wykonujcie z nim ćwiczeń polegających na pracy języka na zewnątrz ust. Niechaj ten niesforny język zostanie tam, gdzie powinien, za zębami. W tym przypadku ważne jest, by nie utrwalać złego nawyku. Do tego cmokajcie (ale robiąc piękny, wysunięty dzióbek, a nie „plaskając" wargami), poruszajcie dzióbkiem na prawo i lewo, układajcie usta do wymowy „u" a potem rozciągajcie je do „i" (kąciki ust odsuwacie od siebie jak najdalej, rozciągnięte wargi), parskajcie, nadymajcie policzki.

W wakacje dużo pijemy (wody!). Można wykorzystać do tego słomki, co także pomaga w ćwiczeniu narządów artykulacyjnych. Zresztą, przekonajcie się sami: popróbujcie wciągania płynów rzadkich i gęstych przez rurki o różnych kształtach i długościach, a sami poczujecie, ile pracy musi w to włożyć wasza buzia! Im dłuższa, cieńsza, bardziej poskręcana słomka, im gęstszy płyn, tym więcej roboty mają wasze policzki, wargi i podniebienie miękkie. A język jest wtedy schowany w buzi (z tym, że możliwości dzieci są nieskończone, więc lepiej przyjrzyjcie się, czy dziecko nie kładzie rurki na języku, a sam język wsuwa między zęby i tak pije, zwyczajnie oszukując, że robi ćwiczenia gopedyczne!).

Wakacyjna biblioteczka logopedyczna przedszkolaka

Jeśli chcecie stymulować rozwój mowy przedszkolaka, zapakujcie do plecaka… każdą książkę. Taką, którą dziecko najbardziej lubi. Ważne, żebyście jakąś w ogóle zapakowali i byście na jej podstawie rozmawiali, opowiadali, zadawali pytania, snuli przypuszczenia itp.

Dziennik małego podróżnika

W przypadku przedszkolaka, wręczacie mu piękny zeszyt (możecie go wspólnie przyozdobić itp.) i prosicie, by rysował w nim przygody wakacyjne. Ładnie też poproście, byście i Wy mogli w nim czasem coś narysować. Kiedy dziecko narysuje przygodę, zachęcacie by pięknie opowiedziało, co się wydarzyło, a wy – zapisujecie wszystko pod obrazkiem tak, jak dyktuje dziecko. Po powrocie macie narysowaną i zapisaną całą historię waszych wakacji. Dziecko ma co opowiadać i pokazywać dziadkom, kolegom itd. A przy okazji znów musi się nagadać. Taki dziennik można też zrobić po fakcie – np. przygotować zdjęcia z wakacji, ułożyć je chronologicznie i zapisać pod nimi, co też takiego wtedy się działo. Nie chodzi więc o proste podpisy pod zdjęciem typu: „Zakopane, 201”.

Bajeczka, pt.” *O pewnej królewnie”*

W tworzeniu bajeczki brały udział dzieci z najstarszej grupy wiekowej 6-7 latki. Każdy miał swój wkład poprzez dokończenie rozpoczętego wątku przez swojego kolegę/koleżankę. W ten sposób powstała bajeczka, której autorem jest cała grupa przedszkolna. Dodatkowo dzieci wykonały przepiękne ilustracji.

Bajeczka powstała w ramach realizacji ogólnopolskiego projektu „Z kulturą mi do twarzy”- moduł I „W krainie muz”; zadanie *„Dawno, dawno temu, za górami, za lasami…”*

Dawno dawno temu, za górami, za lasami…

Było Królestwo, w którym mieszkali, król, królowa oraz księżniczka, która miała na imię Zosia, ale wołano na nią Chmurka, bo ciągle miała pochmurną minę.

Królewna często kaprysiła i na wszystko kręciła nosem. Często mówiła: nie chcę, nie lubię, to nudne.

Z tego powodu księżniczka nie miała zbyt wielu przyjaciół. Pewnego dnia księżniczka zachorowała.

Do zamku sprowadzono królewskiego lekarza, który po zbadaniu rzekł: By księżniczka wyzdrowiała, musi wypić gorzkie lekarstwo. Oczywiście, królewnie się to nie spodobało. Ani myślę- powiedziała.

Bez lekarstwa księżniczka, z każdym dniem robiła się coraz słabsza i leżała w łóżku. Nawet już narzekać nie miała siły.

Po tygodniu leżenia w pałacowym łóżku stwierdziła, że już woli niesmaczne lekarstwo niż chorowanie.

Kiedy księżniczka wypiła lekarstwo i wyzdrowiała, pomyślała, że nie warto na wszystko marudzić i narzekać. Od tego czasu rzadko chorowała, częściej się uśmiechała i wkrótce znalazła grono przyjaciół.Już nikt nie nazywał ją „Chmurką”, bo na uśmiechniętą królewnę wołano „Słoneczko”.

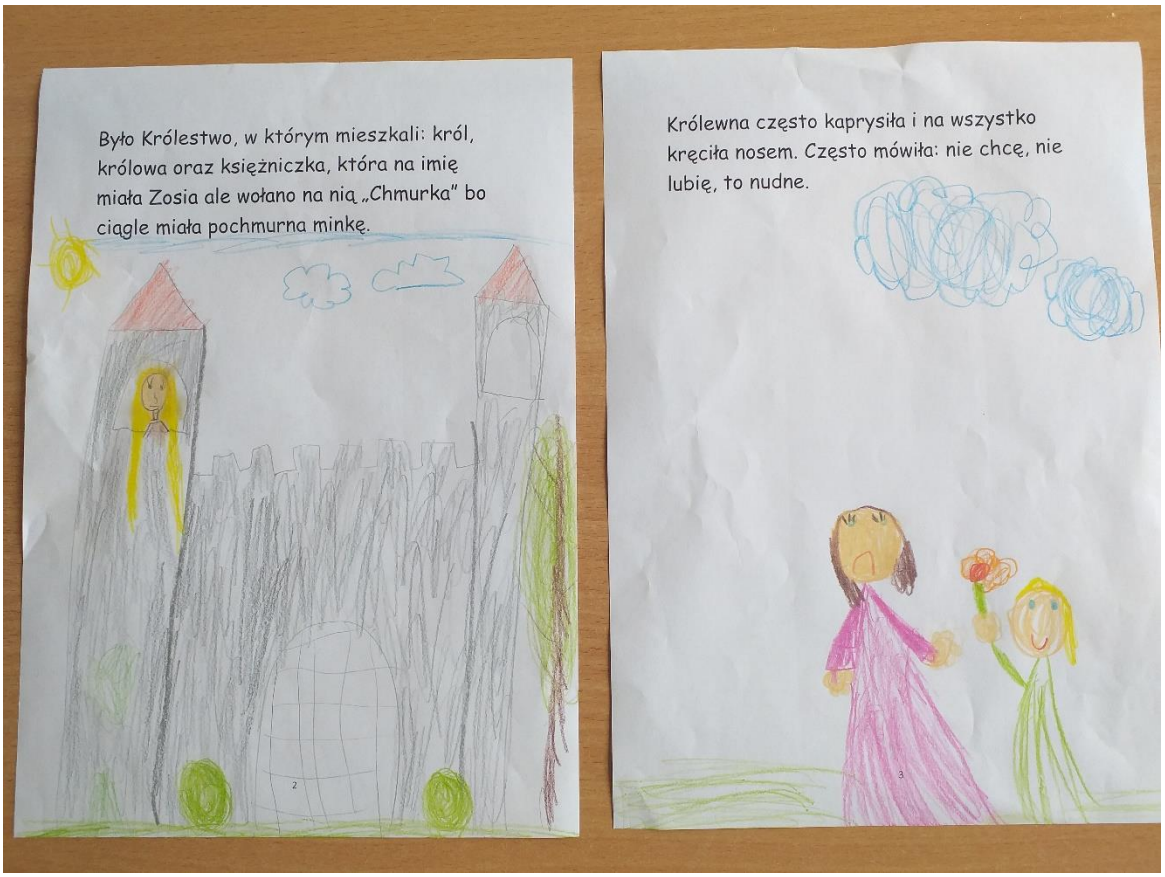
Było Królestwo, w którym mieszkali: król, królowa oraz księżniczka, która na imię miała Zosia ale wołano na nią „Chmurka" bo ciągle miała pochmurna minkę.
Królewna często kaprysiła i na wszystko kręciła nosem. Często mówiła: nie chcę, nie lubię, to nudne.

wielu przyjaciół. Pewnego dnia księżniczka zachorowała.

Do zamku sprowadzono królewskiego lekarza, który po zbadaniu rzekł: By księżniczka wyzdrowiał musi wypić gorzkie lekarstwo. Oczywiście, królewnie się to nie spodobało: Ani myślę…powiedziała.

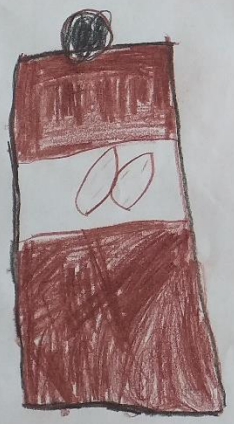

Bez lekarstwa księżniczka z każdym dniem robiła się słabsza i leżała w łóżku. Nawet już narzekać nie miała siły.

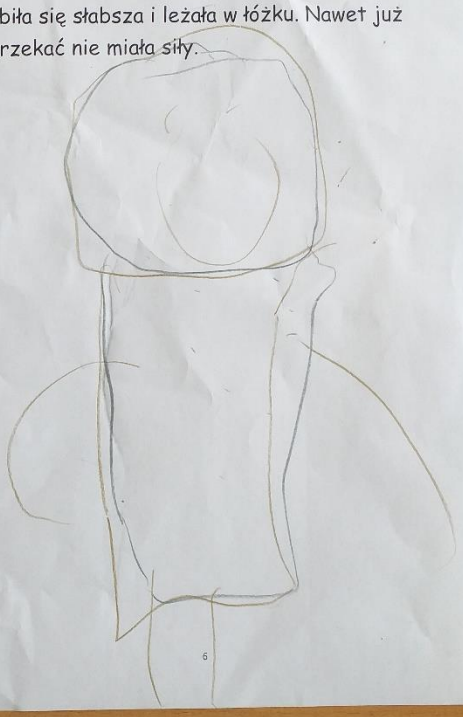

Po tygodniu leżenia w pałacowym łóżku stwierdziła, że już jednak woli niesmaczne lekarstwo niż chorowanie.

Kiedy księżniczka wypiła lekarstwo i wyzdrowiała, pomyślała, że nie warto na wszystko marudzić i narzekać. Od tego czasu rzadko chorowała, częściej się uśmiechała i wkrótce znalazła grono przyjaciół. Już nikt nie nazywał jej „Chmurką", bo na uśmiechniętą królewnę wołano „Słoneczko".